

Sygn. akt II PK 132/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Ogólnopolskiego (...) Związku Zawodowego w W.  
działający na rzecz pracownika J. B.

przeciwko Gminie (...) - następcy prawnemu Gimnazjum nr (...) w W.

o naruszenie dóbr osobistych i zasądzenie zadośćuczynienia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt III APa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i  
zasądza od Ogólnopolskiego (...) Związku Zawodowego w W. na  
rzecz strony pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł  
tytułem zwrotu kosztów, zastępstwa procesowego w  
postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił  
apelację powoda Ogólnopolskiego (...) Związku Zawodowego w W. działającego na  
rzecz pracownika J. B. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w W. z dnia 8 listopada 2013 r. oddalającego powództwo przeciwko  
następcy prawnemu Gimnazjum nr 8 w W. - Gminie W. o naruszenie dóbr  
osobistych i zasądzenie z tego tytułu zadośćuczynienia.

W sprawie tej ustalono, że J. B. był zatrudniony w pozwanym Gimnazjum nr 8 w W. jako matematyki gimnazjum. W dniu 14 grudnia 2011 r. wpłynęło do tej szkoły podanie z prośbą o zmianę nauczyciela matematyki w klasie 3c, podpisane przez K. M., ojca ucznia T. M. Dyrektor gimnazjum uznała, że treść tego pisma wskazywał na problem wychowawczy oraz błąd w komunikacji pomiędzy nauczycielem J. B. i jego uczniami, dlatego postanowiła przedstawić sprawę do omówienia na najbliższej plenarnej radzie pedagogicznej szkoły w dniu 1 lutego 2012 r. W międzyczasie wpłynęło jeszcze pismo innego rodzica z prośbą o zmianę nauczyciela matematyki, a także podobna prośba grupy uczniów klasy 3c. W dniu 1 lutego 2012 r. rada pedagogiczna pozwanej szkoły większością głosów oceniła, że wystąpił problem wychowawczy i komunikacyjny pomiędzy nauczycielem J. B. a uczniem i postanowiła, że pedagogzy spotkają się z uczniami, a jeżeli nie uda się dojść do porozumienia, to wówczas odbędzie się spotkanie z rodzicami. Rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli przy Wojewodzie (...) pismem z 7 lutego 2012 r. zażądał przekazania akt osobowych J. B. oraz nagrań z monitoringu szkolnego, na którym utrwalono jego niewłaściwe zachowanie wobec uczniów. W dniu 13 lutego 2012 r. J. B. został zawieszony w obowiązkach nauczyciela, klasie 3c przydzielono innego nauczyciela matematyki, dlatego do ujawnionego konfliktu nie wracano a pedagogzy nie podejmowali dalszych działań.

Następnie pismem z 21 lutego 2012 r. J. B. wniósł o skreślenie T. M. z listy uczniów, twierdząc, że uczeń ten spreparował dokument oraz sfalszował podpis swojego ojca pod skargą złożoną 14 grudnia 2011 r., a takie zachowanie stanowi czyn karalny fałszerstwa i podstawę do skreślenia z listy uczniów. Swoje żądanie powtórzył w kolejnych pismach z 12 i 23 marca 2012 r. utrzymując, że uczeń T. M. dopuścił się kumulatywnego czynu karalnego spreparowania dokumentu w celu pomówienia J. B. o takie postępowanie, które mogło go narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, a także sfalszowania podpisu ojca. W pisemnych odpowiedziach p.o. dyrektora szkoły konsekwentnie twierdziła, że nie ma wiedzy o tym, jakoby wymienionemu uczniowi został postawiony zarzut fałszerstwa.

Następnie 23 marca 2012 r. J. B. skierował skargę do (...) Kuratora Oświaty w W., zarzucając dyrektorowi pozwanej szkoły zaniechanie formalnego i

merytorycznego zbadania oraz wyjaśnienia i załatwienia złożonej w szkole skargi przez K. M. z 14 grudnia 2011 r., która miała być w całości sfałszowana, ponieważ ten rzekomy autor dwukrotnie zaprzeczył, aby wnosił jakąkolwiek skargę i składał pod nią podpis, który spreparował pełnoletni uczeń klasy 3c. W wyniku sugestii kuratora oświaty, p.o. dyrektora pozwanego zaprosiła K. M. do szkoły na rozmowę w celu wyjaśnienia kwestii autentyczności podpisu pod wnioskiem o zmianę nauczyciela matematyki, który poinformował, że podanie zostało na komputerze jego syn, natomiast on się pod nim podpisał jako ojciec. Po złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przez T. M. przez fundację „Badań nad prawem”, której prezesem jest J. B., w dniu 15 października 2013 r. sporządzono przeciwko uczniowi akt oskarżenia.

W ujawnionym stanie rzeczy, Ogólnopolski Akademicki Związek Zawodowy w W., działający na rzecz J. B., w pozwie z dnia 13 kwietnia 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego gimnazjum kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, do którego miało dojść na zebraniu rady pedagogicznej, na której przedstawiono treść skargi z 14 grudnia 2011 r., a także o zobowiązanie dyrektora pozwanego do złożenia przed radą pedagogiczną pozwanej szkoły stosownego oświadczenia.

W sprawie tej Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r. oddalił apelację strony powodowej wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji z 8 listopada 2013 r. oddalającego powództwo w całości, uznając, że strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, a po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r., II PK 207/14, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. W pierwszej kolejności ocenił statut pozwanego gimnazjum oraz regulamin jego rady pedagogicznej i ustalił, że ten statutowy jest właściwy do rozpoznawania i rozstrzygania skarg na nauczyciela. Dla skutecznej realizacji tego uprawnienia niezbędne było odczytanie treści skargi nauczycielom biorącym udział w posiedzeniu rady pedagogicznej, „choćby w celu

uniknięcia ewentualnych nieporozumień, domysłów czy przedwczesnych osądów”. Takie informacje były jawne wyłącznie dla członków rady pedagogicznej, którzy nie obowiązują zakaz ujawniania spraw będących przedmiotem obrad zwłaszcza wtedy, gdyby mogło to naruszać dobra osobiste uczniów, rodziców, nauczycieli lub innych pracowników szkoły, o czym stanowił art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2198 ze zm.). Ewentualna zgoda nauczyciela (J. B.) na ujawnienie treści skargi nie była potrzebna, a samo odczytanie skargi „nie mogło być pochytywane za przychylenie się do zawartych w niej poglądów”, ale było konieczne dla oceny zarzutów skargi. W konsekwencji Sąd drugiej instancji ocenił, że podanie do wiadomości członków rady pedagogicznej treści skargi nie nosiło „znamiona bezprawności”, ale mieściło się w statutowych granicach i kompetencjach tego organu szkoły. Ponadto tego rodzaju konflikty w środowisku szkolnym mogą i występują, przeto wymagają weryfikacji krytycznych ocen nauczyciela ze strony uczniów, który musi liczyć się z takimi ryzykami pracy nauczycielskiej. Sąd Apelacyjny ocen nie dopatrywał się też zaniechań ani zwłoki pozwanego w rozpoznaniu sprawy, a ewentualne opóźnienia spowodowane były niezależnymi od szkoły okolicznościami (ferie zimowe, zmiana na stanowisku dyrektora szkoły), a mając uwadze powyższe na uwadze, uznał zarzuty apelacji za bezzasadne.

W skardze kasacyjnej „bis” strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez zaniechanie merytorycznego rozstrzygnięcia „istotnej materialnoprawnie kwestii nieprawdziwości zarzutu sformułowanego w odczytanym na radzie pedagogicznej piśmie z 14.12.2011 r.”, a także naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. „przez niesubordynację wobec wiążącej oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu wyroku SN z 24.06.2015 r. II PK 207/14”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że jej przyczyną jest „niesubordynacja Sądu II inst. wobec wiążącej oceny prawnej (i wykładni prawa) zawartej w wyroku kasacyjnym”, co należałoby uznać za kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego art. 24 § 1 k.c. i procesowego (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) „wiodące do wydania nieprawidłowego prawomocnego orzeczenia”. Na takich podstawach strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznawania Sądowi drugiej instancji oraz orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną następca prawny pozwanego wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiona skarga kasacyjna nie była nie tylko oczywiście uzasadniona, ale jako oczywiście bezzasadna nie mogła być przyjęta do rozpoznania już dlatego, że strona skarżąca nie nawiązała do konkretnych wniosków o przyjęcie skargi do rozpoznania w rozumieniu art. 398<sup>4</sup> § 2 w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt. 1-4 k.p.c., i tylko domyślać się można, iż wniosek taki został oparty na twierdzeniu o rzekomo oczywistej zasadności skargi (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) wskutek „niesubordynacji” wobec wiążącej oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., II PK 207/14, uchylającym poprzedni wyrok Sądu drugiej instancji z dnia 13 marca 2014 r. i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi drugiej instancji.

Równocześnie strona skarżąca nie uzasadniła wniosku o rzekomo oczywistej zasadności skargi przez wskazanie konkretnych „niesubordynacji”, których miałyby dopuścić się Sąd drugiej instancji, który zastosował się wskazań Sądu Najwyższego w zakresie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych do merytorycznego osądu sprawy oraz do wiążącej wykładni zawartej w wyroku Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny ocenił, że rada pedagogiczna jest statutowo właściwym i kompetentnym organem szkoły do rozpoznawania i rozstrzygania skarg na nauczycieli. W celu skutecznej realizacji takich statutowych kompetencji oczywiście „niezbędne było odczytanie treści pisma zgromadzonym na radzie pedagogicznej, choćby w celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień, domysłów czy przedwczesnych osądów”, z obowiązkiem służbowym nieujawniania tych treści spraw poruszanych na zebraniu, które mogłyby „naruszać dobra osobiste uczniów lub ich rodziców, a także nauczycieli i innych pracowników szkoły lub placówki”. Następnie Sąd drugiej instancji logicznie wykazał, że ujawnienie treści skargi członkom rady pedagogicznej nie było bezprawne, a zgoda nauczyciela (J. B.) w

tym zakresie nie była wymagana. Przeciwnie, tylko odczytanie skargi, które „nie mogło być poczytywane za przychylenie się do zawartych w nim poglądów” było konieczne dla poddania skargi obiektywnej ocenie właściwego i kompetentnego statutowego organu szkoły, jeżeli zważyć, że Sąd drugiej instancji miał na uwadze, iż „na powoda wpłynęły dwie jeszcze inne skargi, a ponadto zgromadzone dowody mogące świadczyć o jego skonfliktowaniu z uczniami i niewłaściwym względem nich zachowaniu”, zwłaszcza gdy rezultatem kontestowanej weryfikacji było wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczyciela, który nie może unikać weryfikacji kierowanych przeciwko sobie zarzutów uczniów ani „zasłaniać” się instytucją ochrony dóbr osobistych, których - według uzasadnionej oceny Sadu drugiej instancji - nie naruszył organ strony pozwanej. Taka suwerenna jurysdykcja Sądu drugiej instancji nie zasługuje na kolejną weryfikację kasacyjną także dlatego, że zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej.

Ponadto i przede wszystkim wniesiona skarga kasacyjna nie była oczywiście uzasadniona, zważywszy że tego rodzaju kwalifikowana wada zaskarżonego wyroku powinna być widoczna *prima facie*, tj. od razu dla każdego przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez wnikania w szczegóły sprawy ani bez potrzeby zebrania dodatkowego materiału dowodowego lub jego szczegółowej weryfikacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 822274). Tymczasem strona skarżąca w żadnym razie nie wykazała, aby zaskarżony wyrok był dotknięty tak rozumianą kwalifikowaną wadliwością prawidłowo dokonanego osądu.

Sąd Najwyższy incydentalnie dostrzegł, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 listopada 2016 r. „prezes powoda” oświadczył, iż „na dzień dzisiejszy roszczenie niemajątkowe dot. złożenia oświadczenia jest niewykonalne, dlatego modyfikuje powództwo w ten sposób, że cofa pozew w zakresie roszczenia niemajątkowego, pozostaje roszczenie majątkowe dot. zadośćuczynienia”. Tymczasem oczekiwane zasądzenie zadośćuczynienia wymagałoby koniecznego przesądzenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych pracownika (J. B.), za które odpowiedzialność obarczałaby następcę prawnego pozwanego gimnazjum. Ponieważ Sąd drugiej instancji nie ocenił ujawnionego cofnięcia „pozwu w zakresie roszczenia

niemajątkowego”, przeto Sąd Najwyższy nie miał podstaw do rozważania kontrowersji prawnych wokół dostrzeżonego „ograniczenia powództwa”, a ponadto kasacyjne zarzuty z tytułu podtrzymywanego „roszczenia majątkowego dot. zadośćuczynienia” wymagałaby wskazania prawidłowej podstawy prawnej (art. 11 k.p. w związku z art. 24 § 1 zdanie drugie i art. 488 k.c. w związku z art. 300 k.p.), których w skardze w takim wymaganym („pełnym”) zakresie zabrakło, a Sąd Najwyższy nie ma obowiązku wyręczenia ani domyślenia się za autora skargi koniecznych podstaw kasacyjnego zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy - na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. - odmówił przyjęcia do rozpoznania prawniczo ułomnej skargi kasacyjnej, orzekając o należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

r.g.